



## **To był wieczór magii i piosenek z filmów Disneya**

2019-05-18

**„Piękna i Bestia”, „Kraina lodu”, „Król Lew”, „Dzwonnik z Notre Dame”, „Mała syrenka”, „Aladyn”, „Vaiana: Skarb oceanu” czy „Coco” - to tylko niektóre kultowe filmy wytwórni Disneya, z których piosenki złożyły się na repertuar spektakularnego wydarzenia 12. Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie. 17 maja „Koncert Disneya: Magia muzyki” wypełnił przestrzeń TAURON Areny Kraków.**

Wieniec laurowy amerykańskiej animacji, opartej na pełnej synchronizacji kreski z dźwiękiem, przypada legendzie filmu rysunkowego Waltowi Disneyowi. Teoretycy kina zgodnie zauważają, że Disney był urodzonym liderem i przedsiębiorcą obdarzonym nieprzeciętną intuicją, nie znał się jednakże na muzyce, nie był reżyserem i nie potrafił rysować.

„Nazywał siebie zapylaczem idei lub dyrygentem orkiestry, który – choć nie gra na żadnym instrumencie – kieruje całym zespołem” – pisał Paweł Sitkiewicz. Historia oceniła tę postawę dwojako – jedni dopatrywali się w niej szarlatanerii, inni widzieli tu źródło filmowego mistrzostwa i artystycznej wizji kina animowanego. Wizja ta dotyczyła także muzyki, opartej wprawdzie na instrumentalnym dźwiękonaśladownictwie, ale jednocześnie stanowiącej kluczowy element fabuły.

Najwcześniejszym przejawem nowego spojrzenia na dźwięk w filmie animowanym był „Parowiec Willie” z 1928 roku, skonstruowany w oparciu o nową technologię dźwiękową o nazwie Cinephone. Partytura powstawała wewnątrz studia Disneya, równoległe z planszami animacyjnymi. Została pozbawiona odgłosów natury i dźwięków pochodzących bezpośrednio z kadru, na rzecz muzyki przejmującej cechy postaci widocznych na planie. Niemal każdy element akcji synchronizował się tutaj z rytmem konkretnej melodii – do legendy przeszła kontrowersyjna scena, w której słynna Myszka Miki porusza się po pokładzie parowca w rytm piosenki „Turkey in the Straw”, „wygrywając” kolejne frazy na napotkanych na drodze postaciach zwierzęcych. To właśnie za pośrednictwem tej postaci Disney antycypował nadejście nowej epoki w historii kreskówki, polegającej m.in. na rezygnacji z dialogu, kreowaniu postaci za pomocą efektów akustycznych i wyrafinowanej zabawy dźwiękiem. Wkrótce produkcje wychodzące z jego wytwórni zaczęły przypominać balety i symfonie filmowe, których istotnym bohaterem i ważnym nośnikiem narracji stała się piosenka.

Najpiękniejsze melodie z klasycznych i najnowszych przebojów Disneya zostały przypomniane podczas 12. Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie, w ramach uroczystego programu zatytułowanego „Koncert Disneya: Magia muzyki”. W repertuarze znalazły się kultowe utwory, m.in. „Mam tę moc” z „Krainy lodu”, „Bella” z „Pięknej i Bestii” czy „Pieśń o miłości” z „Króla Lwa”.

W krakowskiej TAURON Arenie, po raz pierwszy dla tak dużej publiczności i w tak spektakularnej produkcji, wystąpiła FMF Youth Orchestra – zespół złożony z wybitnie utalentowanych uczniów krakowskich szkół muzycznych, założony pięć lat temu specjalnie na potrzeby festiwalu. W tym roku orkiestra połączyła siły z międzynarodowym gronem młodych talentów związanych z zaprzyjaźnionym



**Magiczny  
Kraków**

festiwalem muzyki filmowej FIMUCITÉ na Teneryfie, wyselekcjonowanym przez przyjaciela i ambasadora FMF – Diego Navarro.

Na estradzie wystąpili także soliści – Natalia Nykiel, Michał Szpak, Katarzyna Łaska, Magdalena Wasylik, Marcin Jajkiewicz, Antek Scardina i Amelia Andryszczyk.

Muzyków występujących na estradzie TAURON Areny Kraków poprowadzili amerykańsko-fiński mistrz batuty Erik Ochsner oraz Monika Bachowska, związana z FMF Youth Orchestra od początku jej istnienia.